Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 136 — Katowice, sobota 15-go czerwca 1929. — Rok V

Przepisy mniejszościowe uchwalone.

Madryt. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów ambasador Adatci odczytał sprawozdanie komitetu rady do spraw mniejszościowych, wyliczając zmiany i nowe zarządzenia, dotyczące procedury badania petycyj mniejszościowych.

Minister Stresemann w przemówieniu swojem przyznał, iż proponowane zarządzenia przyczynią się do uspokojenia umysłów, niemniej jednak oświadczył, iż podtrzymuje swoją tezę. W konkluzji minister Stresemann wyraził zgodę na sprawozdanie z tem zastrzeżeniem, iż stanowi ono nowy etap, który nie będzie ostatnim.

Następnie zabrał głos minister Briand sławiąc dzieło sprawozdawców i wyrażając pogląd, że w interesie mniejszości winny być podjęte wszelkie środki ostrożności w celu uchronienia ich przed szkodliwą agitacją. Minister przypomniał, iż w tej dziedzinie nic nie może być zmienione bez zgody państw zainteresowanych i bez osiągnięcia jednomyślności w łonie Rady Ligi Narodów. W dalszym ciągu swej mowy minister Briand przypomniał szczegółowo działalność Ligi Narodów na rzecz mniejszości i oświadczył w zakończeniu, iż jest przekonany, iż minister Stresemann nie uczyni niczego, co mogłoby narazić Ligę Narodów na niebezpieczeństwo, i zgodzi się w imieniu swego kraju na sprawozdanie.

Minister Stresemann przemawiając ponownie oświadczył, że nikt bardziej od niego nie pragnie szanować suwerenności państw w dziedzinie praw mniejszości.

W wyniku dyskusji Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie sprawozdanie Adatciego.

W czasie dyskusji minister Zaleski złożył następującą deklarację:

Projekt rezolucji, który nam został przedstawiony przez szanownego referenta, zawiera pewne postanowienia, które mają być dodane do powziętych poprzednio przez radę decyzyj, dotyczących procedury rozpatrywania skarg mniejszościowych i pozostających w mocy.

Przyjmuję projekt rezolucji w mojej podwójnej roli członka rady i przedstawiciela jednego z państw, które podpisały traktat o mniejszościach narodowych. Daję temu projektowi swoją aprobatę z zastrzeżeniem, które miałem już zaszczyt uczynić przed radą, a mianowicie, że konkluzje praktyczne, dotyczące procedury rady, są dziś przedmiotem naszej rezolucji i stanowią nierozerwalną całość z zasadami praw traktatowych w dziedzinie opieki nad mniejszościami, które wyłożone są w tym samym raporcie.

Madryt. (PAT.) Jednomyślne uchwalenie raportu Adatciego zamyka etap prac Ligi Narodów, dotyczących organizacyj międzynarodowych do obrony praw mniejszości, otwartych przez wystąpienie kanadyjskiego i niemieckiego członka rady podczas marcowej sesji.

Teorja i praktyka tej dziedziny ustalone zostały przez powzięcie szeregu rezolucyj i postanowień, przyjętych przez radę, począwszy od r. 1921. Razem wzięte stanowią one doktrynę i procedurę, stosowane przez radę w wykonaniu jej uprawnień z racji rozpatrywania skarg mniejszości, napływających do Genewy.

Wprowadzone przez obecną uchwałę uzupełnienia proceduralne ujęte są w 5 punktach (których istotną treść podaliśmy już). Dotyczą one głównie zwiększenia jawności tych spraw, co umożliwia opinji publicznej dokładniejsze zapoznanie się z położeniem mniejszości. Niemieckie żądania zrewidowania interpretacji prawniczej traktatów mniejszości oraz doktryny politycznej zostały całkowicie odrzucone. Komitet londyński jak również obrady komitetu Rady w Madrycie potwierdziły tylko postanowienia zobowiązań międzynarodowych, powziętych w celu zapewnienia wolności języka, wyznania i poczucia narodowego obywateli, różniących się w tym względzie od większości zamieszkującej państwo.

W ten sposób stwierdzono raz jeszcze nienaruszalność zasad suwerenności państwowej i uniemożliwiono zamiar dokonania w tej zasadzie wyłomu w celach destrukcyjnych oraz wtrącania się zewnętrznego w wewnętrzne sprawy państwa.

Druga kwestja wszczęta w grudniu w Lugano przez ministra spraw zagranicznych Niemiec przyniosła oświadczenie, że prawo zachowania odrębności rasowych, języka i kultury nie stoi w sprzeczności z obowiązkiem lojalności do państwa.

Projekt konwencji o bezrobocie.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji do spraw bezrobocia Międzynarodowej Konferencji Pracy delegat rządu polskiego ks. Wóycicki złożył projekt rezolucji, w której konferencja pracy wzywa radę administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy do zbadania sposobu usunięcia trudności w stosowaniu konwencji o bezrobociu i ujednostajnienia przez Międzynarodowe Biuro Pracy różnych systemów pośrednictwa pracy. Projekt polski mimo trudności, stawianych przez pewne delegacje grup pracodawców, znalazł poparcie grupy rządowej i robotniczej. Istnieje nadzieja, że będzie ona przyjęta przez konferencję.

Rezolucja ta ma duże znaczenie dla wychodźców polskich, dąży bowiem do ujednostajnienia biur pośrednictwa pracy we wszystkich krajach cywilizowanych.

Rawa.

Gdy na terenie międzynarodowym mowa jest o Górnym Śląsku, to z ust niemieckich, czy w prasie niemieckiej rozlega się stale jeden i ten sam głos: oto pilność niemiecka, wysiłek niemiecki, kapitał niemiecki postawiły te prowincje na takiej wyżynie, na jakiej znajduje się obecnie i tylko dzięki Niemcom rozwinął się przemysł i bogactwo na Śląsku. Propaganda niemiecka starała się też bardzo intensywnie o to, by zapoznać świat z kopalniami, hutami i zakładami przemysłowymi Śląska.

I rzeczywiście świat zaczął wierzyć, że tylko Niemcom zawdzięcza Śląsk swój obecny stan i że Niemcy są tym narodem, który wniósł do niego wszystkie swe zdobycze kultury.

To są jednak pozory. Niemcy istotnie zabrali się przed laty energicznie do uprzemysłowienia Śląska. Budowali szyby, budowali zakłady przemysłowe, masami sprowadzali tu swych inżynierów, techników, majstrów. Wszystko rzucało się na Śląsk — by tutaj coś zarobić. Bo podłożem wszelkich wysiłków niemieckich było, wyciśnięcie ze Śląska możliwie jak największych osobistych korzyści, a bynajmniej nie dążność do podniesienia dobrobytu i kultury tej bogatej prowincji.

Stanęły wielkie kominy i warsztaty pracy, wkładano w nie masę pieniędzy, ale tylko tam, gdzie można było włożony kapitał wysoko oprocentować i wywieść zyski w głąb Niemiec.

I to nazywają Niemcy swoją zasługą! Dumnie spoglądają na kominy i każdemu je pokazują. Tymi kominami wywołują podziw. Ale nie pokazują jednej rzeczy na Śląsku, która dobitniej mówi sama za siebie, że całe ich panowanie na Śląsku obliczone było na wyzysk, zatajają ją — bo ona wieczną hańbę stanowi i zaprzeczenie wszelkich pojęć o kulturze niemieckiej.

Tą rzeczą jest — Rawa!

Płynie sobie wartko ta rzeczka przez okręg przemysłowy. Do niej zlewają się wszystkie nieczystości z fabryk i miast, które nadzwyczaj szybko się wznosiły w ostatnich pięćdziesięciu latach. Czysta niegdyś woda jest dzisiaj czemś tak ohydnem, że w słowniku ludzkim trudno na to znaleźć odpowiednie określenie. Rawa stała się zbiornikiem strasznych zarazków, źródłem zanieczyszczenia powietrza i rozlicznych chorób.

Rozrastał się Górny Śląsk, pęczniały kieszenie rozmaitych Niemców. Ale nie pomyślano o tem, by usunąć te stosunki, które hańbę stanowią. Bo pieniądz włożony w regulację i asenizację Rawy nie przyniósłby dochodu! Korzyść odniósłby co najwyżej robotnik! A któżby się tem zbytnio przejmował?! Wszak właściciele akcji siedzieli w Berlinie lub gdzieindziej poza Śląskiem i nie byli narażeni na szkodliwe skutki zarazków, rozmnażających się w Rawie. A generalni dyrektorzy mieszkali w willach lub pałacach, daleko zbudowanych od koryta śmiercionośnej Rawy. Więc ich delikatnego powonienia nie drażnił niezbyt miły zapach Rawy!

Aż dopiero teraz — ta osławiona „polska gospodarka" — ten naród, stojący znacznie od nich niżej — jak głoszą światu Niemcy — pod względem kultury, zabrał się do usunięcia tej strasznej pamiątki, jaką na Śląsku zostawili Niemcy. 13 maja 1926 r. rozpoczęły się pierwsze przygotowania, a 13 lipca tego roku pierwsza łopata wbita została w ziemię, rozpoczynając wielkie dzieło regulacji Rawy.

Trzy lata zaledwie minęły. Pokonać musiano olbrzymie trudności przedewszystkiem natury finansowej. Ale przez te trzy lata dokonano już wielkiego dzieła. Na przestrzeni 8 kilometrów wykopano nowe koryto — proste, przystosowane do potrzeb miast, przez które przepływa Rawa, a nie zygzakowate, jak dotychczas. Koryto wyłożono kamieniami, opatrzono wysokimi brzegami, uniemożliwiającymi wylewy. Brzegi obsiano trawą i wysadzono drzewami. Poza miastem urządzono zbiorniki nieczystości z całego miasta, w których następuje „destylacja", według najnowszego systemu, poczem woda oczyszczona, nie cuchnąca, wolna od zarazków wpływa do głównego koryta.

Kierownictwo regulacji Rawy miało nader szczęśliwą myśl, odstępując od dawnego planu niemieckiego, który przewidywał przykrycie dotychczasowego koryta w obrębie całych Katowic. Mianowicie kosztowne przykrycie rzeki ograniczono tylko do 400 m przestrzeni na ul. Moniuszki i placu Zamkowym. Natomiast w dalszym ciągu zmieniono koryto w prostej linji. Przez to oszczędzono poważną sumę 1 miljona 300 tys. złotych. Przepuszczając nowe koryto przez pola, leżące obecnie odłogiem, zyskano w mieście po zasypaniu starego koryta cenne place pod budowę domów.

Jednem słowem starano się wyzyskać wszelkie możliwości, aby usunąć tę straszną bolączkę, jaką stanowi Rawa. Nie zapominano także o stronie estetycznej. Wzdłuż brzegów zamierzone jest urządzenie bulwarów, które dla najbliższych mieszkańców stanowić będą prawdziwe dobrodziejstwo. Już obsadzono brzegi akacjami, a dyrektor ogrodów miejskich, p. Salzmann, przygotowuje dalsze upiększenie, przedewszystkiem dzikiemi różami i innymi krzewami, aby nadać bulwarom jak najpiękniejsze formy.

Niestety wysiłki dyr. Salzmanna napotykają na duże trudności przez niezrozumiałe zachowanie się przechodniów. Niszczą oni ze swawoli młode drzewka, nie zdając sobie sprawy, jak wielką krzywdę wyrządzają przez to swoim bliźnim. Wyhodowanie drzew i krzewów połączone jest z nakładem wielkiej pracy i kosztów, co obywatele ocenić powinni i dbać o to, by pracy i pieniędzy nie marnowano.

Wiele jest jeszcze do zrobienia i znacznych jeszcze funduszów na dalsze prowadzenie robót potrzeba. Energja, z jaką pracy nad regulacją oddają się prez. dr. Kocur i burmistrz Grzesik oraz inżynierowie z pp. Podsiadłym i Grabowskim na czele, pozwala mieć nadzieję, że wiekopomne dzieło doprowadzone zostanie rychło do końca na chwałę „polskiej gospodarki". Spodziewać się też należy, że władze wojewódzkie pospieszą z wydatną pomocą finansową i umożliwią przez to prowadzenie dalszych robót w jak naszybszem tempie. Nie należy bowiem zapominać, że każdy rok opóźnienia — to zarodki chorób w tysiącach nowych organizmów ludzkich.

Przegląd polityczny

Niemcy o wynikach konferencji mniejszościowej.

„Berliner Tageblatt" donosi w depeszy z Madrytu, że dyskusja prowadzona na posiedzeniu komitetu Rady była bardzo podniecona, chodziło bowiem przecież o pierwsze doniosłe rozstrzygnięcie kwestji mniejszościowej. Wynikiem posiedzenia było, jak określa „Berliner Tageblatt", przekazanie radzie raportu londyńskiego wraz z załącznikiem, wypracowanym przez Adatciego i wraz z protokółem posiedzenia komitetu rady.

„Berliner Tageblatt" podkreśla, że decyzja obecna nie przesądza w żadem sposób zasadniczej strony problematu mniejszościowego i pozostawia inicjatorom prawo do podniesienia tego doniosłego i zasadniczego zagadnienia w każdej chwili.

Korespondent madrycki „Vossische Zeitung" donosi, że rokowania w Radzie Ligi w sprawie mniejszościowej, toczące się poufnie na posiedzeniach komitetu rady, zostały zakończone, doprowadzając po trzydniowem przerabianiu i streszczaniu rzeczy najbardziej koniecznych do szeregu poprawek w procedurze mniejszościowej, które w stosunku do obecnego stanu mają pewne poważne, aczkolwiek nie decydujące, znaczenie. Korespondent oświadcza, że wyniki czterodniowych obrad madryckich mogłyby być lepsze, gdyby delegacja niemiecka miała polecenie zgłoszenia wniosku o odroczenie całej sprawy, a nie tylko punktów zasadniczych, na wrzesień. W każdym razie obecne posiedzenie sesji komitetu rady przyniosło — zdaniem korespondenta — pewne decydujące postępy w kwestji procedury mniejszościowej, które zawdzięczać należy bezwarunkowo interwencji ministra Stresemanna.

Niebezpieczny projekt niemiecki.

Dziennik włoski „Tribuna" rozważa kwestję, dlaczego Niemcom zależy tak bardzo na rozstrząsaniu sprawy mniejszości narodowych? Pismo wyraża przypuszczenie, że sprawa gwarancji dla mniejszości jest ze strony Niemiec tylko pretekstem do demonstracji pewnych zasad. Nie widzimy, pisze "Tribuna", w jaki sposób Liga Nar. mogłaby wprowadzić w czyn żądania niemieckie, tak pełne niebezpiecznych konsekwencyj. Dziennik podkreśla zwłaszcza znaczenie 4-go punktu żądań niemieckich, który głosi, iż państwo tej samej narodowości, co odnośna mniejszość w innem państwie, ma prawo wnikania w ściśle stosowanie norm ochronnych dla tych mniejszości. Było to niedopuszczalne mięszanie się pod tym pozorem do wszystkich spraw wewnętrznych obcego państwa. Każdy musi zauważyć — pisze „Tribuna" — że ten punkt jest interpretowany czysto po niemiecku.

Nowy okres w polityce niemieckiej.

Sprawozdanie rzeczoznawców, którzy obradowali blisko trzy miesiące nad sprawą odszkodowań wojennych, zostało urzędowo ogłoszone. Nie różni się ono w niczem od dotychczasowych doniesień. Główne postanowienie, jak już donosiliśmy, opiewa, że Niemcy mają zapłacić 36 miljardów marek, płatnych w przeciągu 58 lat. Jest to zatem suma znacznie niższa, aniżeli wynoszą rzeczywiste szkody wojenne, obliczone na 132 miljardy, a raty, jakie Niemcy będą rocznie płaciły, wynoszą mniej, aniżeli dotychczasowe, płacone na mocy planu Dawesa.

Fakt zakończenia rokowań rzeczoznawców jest niesłychanie doniosły. Nakłada on wprawdzie na Niemcy poważne ciężary, z drugiej jednak strony daje im także poważne korzyści tak w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Następstwem będzie przedewszystkiem opróżnienie Nadrenji i skasowanie wszelkiej kontroli finansowej nad Niemcami, przez co odzyskają oni samodzielność gospodarczą i finansową.

Jakie znaczenie polityczne ma opróżnienie Nadrenji, nie trzeba przypominać. Pozbywszy się tego niemiłego skutku wojny, jakiem była okupacja, będą mogły przystąpić do wykonywania drugiego swego zadania, to jest do zmiany postanowień terytorialnych traktatu wersalskiego.

Pod względem gospodarczym przynosi Niemcom orzeczenie rzeczoznawców nadzieję, że nie będą one musiały płacić wszystkiego, co obecnie postanowiono. Mianowicie rzeczoznawcy postanowili, że o ile Ameryka zrzeknie się części swych pretensyj do Francji i innych państw, wówczas dwie trzecie zysku stąd płynącego idzie na korzyść Niemiec. Oprócz tego zamieszczono zgodę na to, że w razie pogorszenia się sytuacji Niemiec, można będzie zrewidować obecne postanowienia.

Tak więc rok 1929 kończy dziesięcioletni okres powojennej polityki Niemiec, a zaczyna nowy okres.

Przyjaźń litewsko-niemiecka.

W Kownie bawiła niedawno wycieczka niemiecka z Królewca. W związku z wycieczką dziennik „Lietuvos Žinjos" manifestuje na rzecz przyjaźni niemiecko-litewskiej, zaznaczając, iż Litwini mają pewność tej przyjaźni i nie obawiają się żadnego „Drang nach Osten." Zdaniem „Lietuvos Žinios" warunki realnej polityki zmuszają Litwinów do szukania przyjaźni wśród Niemców, bowiem wspólnym wrogiem są... Polacy.

Ciekawe, jak też Litwini wyjdą na tak namiętnie, manifestowanej przyjaźni?

Nadzieje Rosji.

Rząd rosyjski wiele uwagi poświęca kwestji ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Macdonalda. Jak się zdaje, rząd sowiecki nie poczyni żadnych kroków, oczekując na inicjatywę premjera rządu angielskiego. Mimo to rząd sowiecki zamierza wykorzystać oświadczenie w tej sprawie, poczynione przez Macdonalda. W Moskwie wymieniają już nawet nazwiska ewentualnych przedstawicieli rządu sowieckiego w Londynie. M. in. wymieniane jest nazwisko szefa G. P. U. Mienżyńskiego.

Ostateczne wyniki wyborów angielskich.

Według doniesienia dzienników angielskich, ostateczne wyniki wyborów do parlamentu angielskiego są następujące:

Partja pracy zdobyła 288 mandatów — konserwatyści 258 — liberałowie 58 — niezależni 9. Niema jeszcze wyniku z jednego okręgu, gdzie głosowanie zostało odłożone z powodu śmierci kandydata, wysuniętego przez partję pracy. Wybory te odbędą się 12 lipca.

Walka o drogi w Anglji.

Szczególnie ważną misję w gabinecie Macdonalda powierzono ministrowi pracy Thomasowi, który będzie kierownikiem t. zw. „gospodarczego sztabu generalnego." W skład tej komisji, poświęconej sprawom gospodarczym, wejdą ministrowie handlu, finansów, zdrowia, oraz minister pracy Thomas, jako przewodniczący. Ponieważ Thomas jest przywódcą związku kolejarzy, przypuszczają tu ogólnie, iż budowa nowych dróg bitych dla samochodów będzie rozstrzygnięta na korzyść kolei. Partja pracy bowiem przejęła w całości program partji konserwatywnej w sprawie rozbudowy sieci kolei żelaznych, wbrew zaleceniom Lloyda George'a, propagującego rozbudowę komunikacji automobilowej. Z tych względów szczególnie niemiły dla liberałów jest fakt powierzenia Thomasowi tego stanowiska, które zresztą zamierzał objąć Lloyd George.

Przeciwko przyjazdowi Trockiego do Anglji.

Donosiliśmy już, że Trocki wysłał do Macdonalda depeszę z prośbą o pozwolenie na pobyt w Anglji. Wiadomość ta wywołała w Londynie duże poruszenie. Sfery konserwatywne są zgodne w opinji, iż nie należy dopuszczać do przyjazdu do kraju osób, mogących wpływać na rewoltowanie mas, względnie sianie niepokoju w państwie. Pewna opozycja przeciwko dopuszczeniu Trockiego do Anglji ujawnia się najwidoczniej także w kołach obecnie rządzących. Motywem tej opozycji są obawy, czy dopuszczenie Trockiego do Anglji nie wpłynie ujemnie na ułożenie się stosunków między Anglją a Rosją na nowych zasadach.

Zatarg małej koalicji z Węgrami.

Wiadomo, że Węgry stale wysuwają żądanie zmiany traktatu pokojowego i oddania im zabranych prowincyj. Z żądaniem tem występują coraz śmielej. Niedawno prezes ministrów, hr. Bethlen wygłosił przy poświęceniu pomnika nieznanego żołnierza mowę, w której określił cel swej polityki jako dążenie do zjednoczenia Węgier i wskrzeszenia ich do nowego życia o dawnym blasku. Zaznaczyć należy, że podczas tej uroczystości byli obecni dyplomaci obcych państw.

Z powodu tej mowy powstało wśród małej koalicji silne wzburzenie. Rząd rumuński polecił swemu posłowi w Budapeszcie zażądać wyjaśnień. Podobne polecenia dali swym przedstawicielom rząd Czechosłowacji i Jugosłowacji.

Czy dyktator hiszpański ustąpi?

Prasa tutejsza w związku z ukończeniem prac komisji konstytucyjnej, która jak wiadomo, została wybrana przez Primo de Riverę, notuje pogłoskę o możliwości daleko idących zmian personalnych w łonie rządu hiszpańskiego. Podobno Primo de Rivera ma ustąpić, a jego miejsce zająć ma ambasador hiszpański, Quinones de Leone. Do tej pory brak potwierdzenia tej wiadomości ze strony czynników miarodajnych.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

36) —o— (Ciąg dalszy).

— Przywiozłem ciężko rannego człowieka.

— Niema miejsca. Wszystkie łóżka zajęte.

— Ależ musicie go przyjąć! Cóż ja z nim zrobię?

— A mnie co do tego? Doktor powiedział, że nie wolno nikogo przyjmować i to jest dla mnie święte. Może w Rybniku będą wolne miejsca.

— Przecież ducha wyzionie, jak go zacznę wozić po szpitalach po trzy mile.

Szpitalnik wzruszył ramionami i zatrzasnął z hałasem bramę.

— Jakże będzie, Marta? Nie mówiłem, żeby zostawić na gościńcu?

— Myślałby kto, że jesteś bez serca. Weźmiemy go z sobą. Chyba nie umrze po drodze. Jak długo jeszcze pojedziemy?

— Prawie dwie godziny.

— Ano, w imię boskie ruszajmy. Żeby tylko jak najprędzej być w domu!

Już była czwarta godzina nad ranem, gdy stanęli wreszcie w Ochojcu. Józef zbudził parobka i kazał mu się zająć koniem, a sam poszedł do pokoju, w którym spały córki, dwudziestoletnia Bronka i siedemnastoletnia Tekla.

— Wstawać, dziewczęta! — krzyknął. — Ogarnijcie się trochę i zróbcie porządek w pokoiku na górze. Obleczcie świeżą pościel, tylko prędko, bo musimy tam wnieść rannego człowieka.

— Kto to taki, tatusiu? — pytała rozbudzona Bronka.

— Jakiś obcy pan. Postrzelili go w piersi i głowę. No, ruszajcie się, bo jeszcze zamrze na wózku.

Wnet umieszczono rannego na łóżku. Józef przemył mu rany benzyną i pozakładał prawdziwe bandaże, których, jako były sanitarjusz, poczuwający się do obowiązków wiejskiego chirurga, miał zapas w domu.

Nartowski jęczał zcicha, nie odzyskując przytomności.

— Gdyby nie przyszedł do siebie do południa, trzeba będzie sprowadzić z Rybnika doktora, albo zawieźć go tam bryczką. Ale myślę, że poprawi się mu wnet. — Mówił Józef do żony.

Dziewczęta spoglądały ciekawie na niespodziewanego gościa. Tekla zaopinjowała wnet, że stary i nieładny, ale siostra nie pozwoliła jej na dalsze krytykowanie gościa.

— Biedak ledwo że żyje, a ty doszukujesz się piękności tak, jak by ona była wszystkiem.

— Oho! czyżby moja siostrzyczka już zagięła parol na tego pana?

Bronka zaczerwieniła się z oburzenia, ale zmilczała. Spojrzała tylko na Teklę z wyrzutem a potem poszła do ojca z zapytaniem, jak należy pielęgnować chorego.

— Zmierzysz gorączkę i zapiszesz. Możesz mu robić zimne okłady na głowę. Gdyby się przebudził, dasz mu pić wodę z odrobiną wina. Zresztą zawsze będę pod ręką.

Około południa Nartowski otworzył oczy, lecz wyraz ich był mętny i Bronce, która siedziała przy nim, zdawało się, że są nieprzytomne. Chory zajęczał cicho, więc podniosła się i przyłożyła mu do ust filiżankę z wodą. Wypił kilka kropel i zaraz zamknął oczy, zapadając w niespokojny sen.

Dopiero nad wieczorem zbudził się i słabym głosem rzekł:

— Pić!

Bronka znowu podsunęła mu wodę, lecz ojciec, który wszedł w tej chwili do pokoju, powiedział:

— Daj mu mleka.

Nartowski pił chciwie mleko. W oczach miał już jaśniejsze błyski, choć źrenice błyszczały mu od gorączki.

— Ma 38 stopni — szepnęła Bronka.

— To i chwała Bogu, że opadła — odszepnął Józef, a potem dodał: —Kawał nocy za przy nim posiedzę a po północy zbudzę matkę. Wystarczy, jak ty będziesz przy nim przez dzień.

A nazajutrz patrzył Nartowski już zupełnie przytomnemi oczyma po pokoju. Był bardzo osłabiony i prawie nie mógł mówić, a nie zresztą gospodarz nie chciał żadną miarą pozwolić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O język polski na kolejach gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hammel wysłał do komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i senatu gdańskiego notę, w sprawie używania języka polskiego przez kolejarzy gdańskich. W nocie tej komisarz van Hammel proponuje kompromis, który obejmuje część tej sprawy i uwzględnia główne żądania polskie.

Wielkie fałszerstwa na Litwie.

Kowno. (PAT). Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko sprawcom fałszerstwa na szkodę Banku Litewskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł główny buchalter Banku Litewskiego nazwiskiem Landsbergis, 3-ej urzędnicy banku oraz 2 kobiety. Jeden z głównych sprawców nauczyciel ludowy nazw. Giknius zmarł w więzieniu kowieńskiem w czasie śledztwa.

Urzędnicy oskarżeni są o to, że działając w zmowie między sobą i posługując się fałszywymi czekami i dokumentami, podjęli w różnych terminach z Banku Litewskiego ogółem 190 tys. litów. Obie kobiety, należące do zmowy, oskarżone są o przechowywanie podjętych na fałszywe czeki pieniędzy. Zmarły oskarżony Giknius odgrywał rolę wykonawcy i przychodząc do banku, podejmował pieniądze przedstawiając fałszywe czeki. Był on aresztowany w dniu 30 lipca ub. r. właśnie w chwili, gdy usiłował podjąć nowe znaczne sumy pieniędzy. Podczas rewizji znaleziono przy nim zawczasu przygotowane fałszywe czeki na ogólną sumę około 355 tys. litów. Część podjętych przez fałszerzy pieniędzy zdołano odzyskać.

Z powodu skomplikowanych okoliczności sprawy proces potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Krytyka polityki Stresemanna.

Paryż. (PAT). Prasa śledzi z wielkiem zainteresowaniem debatę mniejszościową w Madrycie. W dzienniku „Matin" Sauervein zaznacza, że Stresemann nie uzyskał dużo w tej dziedzinie. Być może żałuje on obecnie swego ostrego wystąpienia w grudniu ub. r. i w Lugano i wolałby nie być pasowany na opiekuna mniejszości całego świata. Jeżeli chodzi Niemcom o wytworzenie trudności rządowi polskiemu, to podobna polityka mniejszości jest wysoce godna pożałowania, gdyż szkodzi dobrym stosunkom międzynarodowym i pokojowi europejskiemu. Cel tej polityki jest wyraźny, a gdy tyczy się ona najdrobniejszych ugrupowań narodowych, staje się nieco dziecinną. Rząd Rzeszy lepiejby uczynił — pisze Sauervein — pozostawiając tego rodzaju zajęcie sowietom.

Ku czci Puławskiego.

Waszyngton. (PAT.) Federalna komisja zorganizowania uroczystości 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego w najbliższej przyszłości wniesie ustawę do kongresu, żądając wyasygnowania 10 tysięcy dolarów na pokrycie kosztów, związanych z uroczystościami, jakie odbędą się w jesieni.

Konkordat w Prusach.

Berlin. (PAT). „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że we czwartek nastąpiło podpisanie konkordatu między nuncjuszem papieskim Pacelim, a premjerem pruskim Braunem. Treść Konkordatu ma być ogłoszona w piątek.

O niemieckie banknoty okupacyjne.

Berlin. (PAT). Rokowania niemiecko-belgijskie w sprawie odszkodowań za okupacyjne banknoty markowe rozpoczęły się już w Brukseli. Ze strony Niemiec prowadzić będzie rokowania dyrektor ministerjalny dr. Ritter, ze strony Belgji Gutt.

Nowa próba lotu przez Atlantyk.

Nowy Jork. (PAT.) Jak podaje Agencja Havasa, lotnicy Assolant, Lotti i Lefevre odlecieli na samolocie o godz. 10 min. 8 według czasu amerykańskiego z Old Orchard w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem.

SPORT.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe w Król. Hucie.

W dniach 15 i 16 czerwca zostaną rozegrane tegoroczne mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce dla panów i pań klasy A i B. W dniu 15 t. j. w sobotę o godzinie 17-tej odbędą się przedbiegi i zawody serjowe w grupach, o ile zajdzie potrzeba, oraz biegi 10.000 mtr. Natomiast 16. VI. w niedzielę o godz. 9.30 odbędą się wszystkie finały oraz bieg 5000 mtr.

Zawody pań odbędą się w tych samych dniach o tym samym czasie, konkurencje będą przepłatane zawodami Pań i Panów, celem umożliwienia odpoczynku. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż na starcie staną najlepsi nasi lekkoatletycy i lekkoatletki.

Wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Katowicach.

W dniu 16 czerwca odbędą się jak już zapowiadaliśmy „Wielkie Wyścigi Międzynarodowe Śl. K. M. w Katowicach. Początek wyścigów punktualnie o godz. 14.30.

Przed wyścigami w dniu 16 bm. od godz. 12—13.45 odbędzie się koncert orkiestry policyjnej na rynku w Katowicach, poczem zawodnicy wyruszą na start.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 16 czerwca o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich przy parafji św. Barbary w lokalu rzeźni miejskiej. Zarząd uprasza o liczny udział.

Odpowiedzi redakcji.

W. G. No. 300. Według rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zatrzymano Panu wsparcie aż do odwołania z doraźnej akcji. Zarządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, o którem piszemy w dodatku „Katolika Śląskiego" z dnia 6 czerwca rb., nie dotyczy Pana. W sprawie dodatku, uchwalono na walnem zebraniu Spółki Brackiej w dniu 20 grudnia 1928 roku, radzimy zwrócić się do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

P. D. Zawada. Radzimy zwrócić się do szkoły budowniczej w Katowicach przy ulicy Dąbrówki.

I. S. W. Ch. Prospekt jest to broszurka albo drukowany list, zawierający opis towaru lub wyrobu fabrycznego. Prospektów nie zwraca się. Kosa reklamowa jest to kosa, którą wysyła Karmelicki „Dom Wysyłkowy w Poznaniu, Plac Karmelicki 1 zadarmo, aby Pan oraz inni przekonali się o jej dobroci.

R. Ch. Zawada. Szkoły leśnicze znajdują się w następujących miejscowościach: Margonin, powiat Chodzież, Woj. Poznańskie; Zagórze, poczta Kłobucko, pow. Częstochowa, Woj. Kieleckie; Bolechów, pow. Dolina, Woj. Stanisławowskie.

F. H. Mikołeska. 2200 marek niemieckich z lutego 1917 roku równają się 1914 zł., 3700 marek polskich z grudnia 1921 roku 8,14 zł. Czynności dawniejszego Banku Ludowego w Tarnowskich Górach przejął Górnośląski Bank Handlowy, który przestał istnieć. Z tego powodu ubieganie się o jakiekolwiek wypłaty wkładek jest bezcelowe. Odpowiedzi redakcji są bezpłatne dla abonentów naszych gazet.

Gospodarzowi A. B. Nawozy sztuczne w bieżącym roku podrożały. Fabryka związków azotowych w Chorzowie na wiosnę b. r. z powodu nawału zamówień nie była w stanie wykonać wszystkich dostaw saletry chorzowskiej t. zw. „Nitrofos", którą w latach poprzednich forsowały silnie spółdzielnie rolnicze przeciw sprowadzanej z zagranicy saletrze chilijskiej. Obecnie jednak sprowadzać można „Nitrofos" w każdych ilościach, wobec czego niema potrzeby powracać do przywozu saletry z zagranicy. Przy sprzedaży nawozów sztucznych udzielają spółdzielnie rolnicze kredytu do końca października.

J. K. w Gierałtowicach. Według ostatecznych obliczeń, zbiory głównych zbóż w Polsce w roku 1928 przedstawiają się następująco: Przeciętna wydajność z hektara wynosi w centnarach: pszenicy 12,5, żyta 11,4, jęczmienia 12,2, owsa 12,3. Ogólny zbiór pszenicy wyraża się w ilości 16 miljonów 116 centnarów podwójnych, żyta 61 miljonów 101 tysięcy, jęczmienia 15 miljonów 272 tysiące, owsa 24 miljonów 977 tysięcy centnarów podwójnych. W stosunki do przedwojennych zbiorów, plon z roku 1928 stanowi: pszenicy 96.0, żyta 107.0, jęczmienia 102.6, owsa 88.7 procent.

R. K. w Pszowie. Jeśli właściciel chorej świni ma zamiar zabić ją, winien zaraz wezwać badacza mięsa do obejrzenia zwierzęcia przed ubojem. Gdy zachodzi podejrzenie zarazy, należy natychmiast zgłosić wybuch zarazy do policji lub w urzędzie okręgowym, albo bezpośrednio do starostwa lub powiatowego weterynarza. Po zabiciu chorej sztuki należy zebrać starannie krew do naczynia i usunąć ją w sposób nieszkodzący nikomu, a potem dokonać dezinfekcji chlewu i miejsca uboju świni. Chorych świń nie trzeba zabijać w chlewie lub przy wejściu, a najlepiej na odległem miejscu lub w najbliższej rzeźni. Po zabiciu trzeba przeprowadzić odkażenie chlewu, koryta i miejsca przed chlewem, a zwłaszcza podłogi. Drewnianą podłogę najlepiej zerwać i spalić, nawóz i ziemię z pod niej do pewnej głębokości również usunąć.

Oszczędność. Polacy należą do narodów średnio oszczędnych. Wielka wojna, która przyniosła straty wszystkim obywatelom w formie utraty oszczędności, złożonych w kasach, a potem dewaluacja polskiej waluty markowej, przyczyniły się do obniżenia naszych zdolności odkładania pieniędzy. Obecnie musimy uczyć się na nowo oszczędzać. Zrobiliśmy już pewne postępy; społeczeństwo polskie w najszerszych masach wykazuje obecnie stale wzrastający zmysł oszczędności. Jest to fakt wysoce pocieszający, dowodzi bowiem z jednej strony, iż dobrobyt w kraju rośnie, z drugiej natomiast, że wzrasta również zapobiegliwość i troska o zapewnienie sobie spokojnej starości. W porównaniu z rokiem 1926 rok 1928 wykazuje olbrzymi, czterokrotnie większy stopień zaoszczędzania. Wzrost oszczędności zauważyć można tak w stolicy jak i na prowincji, a niemniej w naszem województwie śląskiem. Wszystkie kasy oszczędnościowe i Banki Ludowe u nas na Śląsku wykazują z miesiąca na miesiąc zwiększenie się wkładek oszczędnościowych.

K. B. Chorzów. Radzimy zwrócić się do Związku byłych i czynnych urzędników państwowych samorządowych Województwa śląskiego w Katowicach, ul. Zabrska 5, II p.

Br. Kw. w Szopienicach. Kongres Eucharystyczny dla diecezji częstochowskiej odbędzie się w Sosnowcu w dniu 29 czerwca b. r. (uroczystość śś. Piotra i Pawła). Prezesem komitetu przygotowawczego jest p. Vianney, dyrektor huty na Piaskach, bliski krewny słynnego proboszcza z Ars (Francja) ks. Jana Vianney, który w roku jubileuszowym 1925 został policzony w poczet Świętych.

Do Pawłowic. Nagrodę artystyczną miasta Warszawy w kwocie 15 tysięcy złotych otrzymał sędziwy rzeźbiarz Pius Weloński, liczący już 90 lat, twórca stacji Męki Pańskiej na Jasnej Górze.

R. Sz. w Strzybnicy. Pierwszą polską maszynę do pisania wystawiono na wystawie w Poznaniu. Jestto maszyna systemu p. Rokowskiego z Poznania. Maszyna nosi nazwę „Rotyl".

P. R. w Radlinie. W Azji wychodzi tylko jedyna gazeta polska i to „Tygodnik Polski" w Charbinie (Chiny). Kolonja polska w tem mieście jest dość liczna. Rodacy tamtejsi od kilku lat posiadają gimnazjum polskie imienia Henryka Sienkiewicza, dobrze prowadzone, z prawami publiczności i od zeszłego roku liceum żeńskie, pozostające pod kierownictwem SS. Urszulanek, przybyłych z Polski. Oczywiście mają też własny kościół katolicki, przy którym sprawują duszpasterstwo ks. ks. Polacy.

P. K. w Koszęcinie. W Skandynawji na 8 miljonów mieszkańców jest tylko 5—6 tysięcy katolików. z tego w Szwecji 3.000, w Norwegji około 2.000. Liczba ta nie jest dokładną, gdyż większą część katolików stanowią sezonowi robotnicy polscy i czescy. — W Danji na 3.400.000 mieszkańców jest 24—25 tysięcy katolików, z tego 8 tysięcy Polaków.

Świerklany 50. 1500 marek niemieckich z 1912 roku równają się 1845 zł.

W. Pawłów. 113 000 marek polskich z listopada 1921 roku równają się 248,60 zł., 115 000 marek polskich z stycznia 1922 roku 255,30 zł., 578 marek niemieckich z grudnia 1922 roku 0,64 zł. Filja Banku Robotników e. G. m. u. H. w Katowicach już nie istnieje. Z tego powodu ubieganie się o jakiekolwiek wypłaty wkładek jest bezcelowe.

Amatorce głośnego czytania z pod Cieszyna. Radzimy przeczytać „Florjan z Wielkiej Hłuczy" M. Rodziewiczówny. Doskonale napisane. Jest to powieść z ostatnich lat. Prosimy o wiadomość, jak się choremu podobała.

Panu Józefowi w Wielkich Piekarach. Walny Zjazd Delegatów Oficerów Rezerwy w Katowicach odbędzie się w dniach 28, 29, 30 czerwca i 1 lipca.

Pani Wandzie M. w Pszczynie donosimy, że sezon letni w Krynicy trwa od 1 maja do 31 października — a sezon zimowy od 1 grudnia do 31 marca. W Ciechocinku zaś sezon trwa cały rok — i tam jest jedyna w Polsce tężnia.

Panu Piotrowi S. w Królewskiej Hucie. Pyta Pan, czy sport jest szkodliwy dla zdrowia? Na to możemy tylko odpowiedzieć, że racjonalny sport — stosowany jedynie do rozwinięcia fizycznego człowieka — jest konieczny i nie może zaszkodzić, jeśli jest umiarkowanie używany.

Sympatycznemu podróżnikowi z Tarnowskich Gór donosimy, że „Linje Lotnicze Lot" udzielają 25 procent zniżki osobom, które powracają z Poznania po zwiedzeniu P. W. K. Np. z Poznania do Katowic 61 zł. — Bliższych informacji udziela biuro miejskie Linij Lotniczych Lot w Katowicach.

Panu Janowi w Szarleju donosimy, że dnia 3 lipca młodzież śląska wyjeżdża na 5 dni do Pragi na Wszechsłowiański Zlot Młodzieży Katolickiej, na który ma zjechać także 1000 Japończyków.

Panu Franciszkowi P. w Siemianowicach donosimy, że już w pierwszej połowie sierpnia rb. odbędzie się w Anglji koło Liverpoolu międzynarodowy zlot skautów. Zapowiada się on imponująco, gdyż do tej pory wpłynęło zgłoszeń na udział około 50 tysięcy skautów. Przedstawiciele polskich skautów wezmą także udział w zlocie.

Pannie Zosi C. w Rybniku donosimy, że już 1 lipca br. rozpoczyna się 6 miesięczny kurs dla piastunek przy miejskim żłobku dla niemowląt. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Miejsk. Urząd Opieki Społecznej w Katowicach ul. Szafranka (szkoła Szafranka)

Program radjowy.

Sobota, 15 czerwca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Nauka czytania nut — 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci — 17.55 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży — 18.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.55 Rozmaitości — 19.15 Radjokronika — 20.00 Odczyt z Krakowa — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.05 Komunikaty i odczyt z Warszawy — 23.00 Muzyka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 15.50 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt — 17.25 Przechadzki artystyczne po Warszawie — 16.55 Rozmaitości — 19.15 Radjokronika — 20.00 Odczyt: Dzieje muzyki polskiej — 20.30 Koncert — 22.05 Odczyt, komunikaty — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt o wychodztwie do Brazylji — 17.25 Nauka włoskiego — 17.55 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 18.55 Rozmaitości — 19.15 Przegląd polityczny — 20.00 Odczyt: Dawne błonia krakowskie — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.30 Gawęda harcerska — 16.45 Nauka angielskiego — 17.10 Odczyt — 17.30 Poezja — 17.55 Program dla dzieci — 18.45 Wiadomości z wystawy — 18.55 Nadprogram — 19.15 Koncert — 19.45 Sprawy kobiece — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.10 Radjografja — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 10.00 Transmisja z Gliwic — 15.45 Przegląd bibljograficzny — 16.15 Koncert — 17.45 Film — 18.20 Esperanto — 18.55 Transmisja z Gliwic: Gustaw Freytag — 19.20 Dwaj dziennikarze — 19.45 Transmisja z hotelu „Dom Górnośląski“ — 20.15 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Pogawędka medyczna — 16.30 Odczyt — 17.00 Poezje — 18.30 Muzyka — 18.40 Odczyt — 19.00 Fotograf-amator — 19.30 Sprawozdawca sądowy z Moabitu — 20.30 Radjokabaret — 24.00 Tajemnica z Montrogno.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.00 Nadawanie obrazów — 15.45 Koncert — 17.15 Bajki — 17.45 Koncert — 18.30 Transmisja z Austrji przed 25 laty — 20.10 Koncert — 21.00 Transmisja z placu ratuszowego.

Niedziela, 16 czerwca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 11.55 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert — 16.00 Odczyt rolniczy: Pojęcie chrześcijańskie o małżeństwie i o rodzinie — 16.20 Odczyt: „Choroby roślin w czerwcu i lipcu“ — 16.40 Ogrodnik śląski — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Skrzynka pocztowa — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie“ — 20.00 Słuchowisko wesołe z Krakowa — 20.30 Koncert z Krakowa — 21.00 Kwadrans literacki z Warszawy — 21.15 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka z Warszawy.

Poniedziałek, 17 czerwca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.55 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z wystawy — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt IV: „Z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ — 17.25 „Radjoamator Śląski“ — 17.55 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 18.45 Wiadomości z wystawy — 18.55 Rozmaitości — 19.15 Koncert — 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“ — 20.00 Odczyt: „Wyrób porcelany w Polsce — i jego dzieje“ — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów o Polsce w językach obcych.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Zawody zaprzęgów na terenach wystawy.

Od 29 czerwca do 7 lipca będzie wystawionych około 1000 koni ze wszystkich okolic Polski. Wielkopolski klub jazdy konnej urządza dnia 2 lipca o godz. 10 zawody zaprzęgów. Wymieniony klub chce nowem swem przedsięwzięciem zapoznać szerszą publiczność, ze stanem hodowli koni u nas w kraju. A trzeba ciągle pamiętać i uprzytomniać sobie, że bez konia mimo wszelkich samochodów i samolotów, niema armji, niema kawalerji, a koń ten musi być wyhodowany w kraju. — Na program złożą się zawody zaprzęgów jedno-, dwu-, cztero- i wielokonnych, (zgłoszony jest zaprzęg dziewięciokonny) — konkurs fornalek tej podstawy taborów naszego wojska, konkurs wozów reklamowych i konkurs „Młodego Pokolenia“ dla jeźdźców do lat 16-tu.

Wszechsłowiański zjazd straży pożarnych.

W środę, dnia 13 czerwca rozpoczął się w Poznaniu zjazd straży pożarnych z Polski oraz innych krajów słowiańskich. Ogółem przybyło do Poznania około 15 tysięcy strażaków z Polski, Czechosłowacji, Serbji, Bułgarji i Jugosławji. Po zwiedzeniu wystawy odbyły się pokazy przeciwgazowe oraz pokazy przysposobienia wojskowego strażaków.

Kontrola stałych kart wstępu.

Z powodu licznych nadużyć dokonywanych ze stałymi kartami wstępu na wystawie odbędzie się w najbliższych dniach kontrola tych kart na terenach Wystawy. Niewątpliwie publiczność przyjmie powyższe zarządzenie dyrekcji bez zastrzeżeń i w ten sposób dopomoże do usunięcia nadużyć. Karta użyta nieprawnie zostanie unieważniona, zaś za wejście bez biletu na tereny wystawy nakładane będą kary w wysokości trzykrotnej ceny biletu.

Wybitny dziennikarz francuski zwiedzi wystawę.

Celem dokładnego zapoznania się z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu na połowę lipca zapowiedział swój przyjazd do Polski wybitny dziennikarz francuski p. Louis de Ferrand Puginiez, naczelny dyrektor „L' Express du Midi“ w Toulouse, kawaler orderu Odrodzenia Polski. Celem wizyty p. de Ferrand Puginiez jest m. in. zainteresowanie społeczeństwa francuskiego polskiemi sprawami gospodarczemi.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota, dnia 15 b. m. „Dwaj panowie B“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 16 b. m. „Tryptyk.“

Wtorek, dnia 18 b. m. „Lalka“, premjera o godz. 7.30.

Środa, dnia 19 b. m. „Bal Maskowy“, gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Czwartek, dnia 20 b. m. „Lalka.“

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 16 b. m. „Kawiarenka“, Sosnowiec.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dzisiaj o godzinie 4 1/2 po południu zmarł nagle na udar serca, zaopatrzony św. Sakramentami, mój kochany proboszcz

Ks. Franciszek Nossol

przy kościele parafjalnym św. Józefa w Rudzie w 57 roku życia.

Jego wzorowa działalność duszpasterska, jego pokora i skromność zostanie zawsze w mojej pamięci.

Ruda, dnia 12 czerwca 1929.

Ks. Jan Madla
katecheta.

Dzisiaj o godz. 4 1/2 po poł. umarł nagle na udar serca, zaopatrzony św. Sakramentami

Ks. Franciszek Nossol

po siedmiu latach działalności jako proboszcz w tejże parafji, w 57 roku życia.

Duchowieństwo dekanalne stoi w wielkim smutku pogrążone przy trumnie wzorowego kapłana i miłego konfratra, którego pamięć wśród nas zostanie niezatartą.

Orzegów, dnia 12 czerwca 1929 r.

Duchowieństwo dekanatu Rudzkiego

Ks. dziekan Paweł Sigulla.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o 10-ej rano. Eksportacja zwłok w piątek o 6-ej wieczorem.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 15 czerwca

Św. Wita, Modesta i Krescencji, męczennik., † 363.
Św. Sióstr Libji i Leonji z 12-letnią Eutropją, męczenniczek.

—

SŁOW.: WIT ŚW.

Niechaj się nie trwoży serce wasze, we mnie wierzcie — trwajcie w miłości mojej — ufajcie, jam zwyciężył świat. (Jan XIV. 1, XV, 9, XVI. 33).

Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. On ma róść, a ja się umniejszać. (Gal. III. 20, Jan III. 30).

Zdanie: Bóg zawsze jest gotów wspierać walecznych i ufających łasce Jego, bo On nastręcza nam walkę, abyśmy zwyciężyli.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.34, zachodzi o godz. 19.54. — Księżyc wschodzi o godz. 12.54, zachodzi o godz. 0.40.

Długość dnia: 16 godzin 20 min. — Zmiany powietrza: ponuro, dżdżysto. — Jutro: krótkotrwający deszcz.

Kalendarzyk dla czytelników.

15 czerwca.

Listowi i urzędy pocztowe już teraz przyjmują przedpłatę na „Katolika Polskiego“, „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ na trzeci kwartał lub miesiąc lipiec. Należy przygotować pieniądze, po które zgłosi się listowy w najbliższych dniach. Listowi przyjmują przedpłatę do 25 czerwca.

25 czerwca.

Po 25 czerwca przyjmują przedpłatę na gazety już tylko urzędy pocztowe. Kto nie zamówił gazety u listowego, musi udać się na najbliższą pocztę i tam zapłacić abonament. Nie trzeba zwlekać do ostatnich dni miesiąca, ponieważ może się łatwo zdarzyć, że poczta nie dostarczy pierwszych numerów w miesiącu lipcu.

1 lipca.

Czytelnicy, którzy pobierają gazetę naszą od agentów, winni zamawiać gazetę i płacić abonament. Należy przygotować pieniądze, po które zgłosi się agent z kwitem.

Poczty także jeszcze przyjmują przedpłatę, lecz pobierają osobną dopłatę za dostarczenie numerów wyszłych po 1 lipca.

5 lipca.

Agenci kończą zbieranie abonamentu i obliczają się z administracją. Nie można dłużej zwlekać z zapłaceniem gazety. Do 5 lipca wszyscy abonenci winni uregulować przedpłatę.

*

Przez cały czas t. j. od 15 czerwca do 5 lipca nadto trzeba zjednywać nowych abonentów dla gazety naszej. Upraszamy wszystkich dotychczasowych czytelników, by nietylko sami zamówili gazetę dla siebie, lecz także drugich do czytania i abonowania zachęcali. W każdym domu polskim i katolickim powinna być jedna z gazet naszych: „Katolik Polski“, „Katolik Śląski“, „Górnoślązak“ lub „Goniec Śląski“.

* * *

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

Województwo śląskie.

* **Zmiany wśród duchowieństwa.** Ks. prob. Budny Teofil z Lipowca został mianowany administratorem parafji Wielkie Górki na Śląsku Cieszyńskim. Ks. kapelan biskupi, Józef Christoph przeznaczony został do pomocy w Dębie. Ks. wikary Emil Śliwka z Rudy mianowany został do pomocy w Górnych Łaziskach.

* **Kurs Misyjny dla duchowieństwa.** W dn. 13 bm. bm. w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Marji odbył się kurs misyjny, na który złożyło się przemówienie JE. Ks. Biskupa Lisieckiego, oraz referaty: „Nauka misyjna i duszpasterstwo“, „Idea misyjna w świetle wiary“, oraz „Propaganda misyjna“. Prócz tego był wyświetlany film misyjny.

* **Śląska pielgrzymka do Rzymu.** Jak wiadomo, generalny sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach organizuje pielgrzymkę śląską do Ryzmu z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, którą to myśl nasze pismo pierwsze poruszyło. Pielgrzymka wyruszy z początkiem października pod przewodnictwem Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego. Pielgrzymi zwiedzą oprócz Rzymu także Wenecję, Florencję, Assyż i Padwę.

Pierwsza to pielgrzymka od utworzenia diecezji śląskiej. W pielgrzymce tej winni wziąć udział przedstawiciele wszystkich stanów: górnicy, rolnicy, urzędnicy, nauczyciele i księża. Zgłaszajcie się jak najliczniej do szeregów pielgrzymów śląskich.

Koszta, uwzględniając różne udogodnienia, są bardzo przystępne; wynoszą dla III. klasy 645 zł., dla II. klasy 1070 złotych. Wprawdzie panuje brak pieniędzy. Ale nie potrzeba natychmiast całej sumy zapłacić!. Można ją w ratach aż do sierpnia uiścić. Ostatnią ratę nawet do września czas wpłacić.

Przez oszczędność z pewnością zdobędziecie potrzebną sumę. O resztę postara się generalny sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach.

Dowiadujemy się, że w pielgrzymce wezmą udział liczni księża i nauczyciele. Napływało już wiele zgłoszeń, lecz liczba ich dotychczas nie osiągnęła 300 osób, a zatem pociąg specjalny nie jest jeszcze zapewniony. Między innymi zgłosili udział w pielgrzymce szambelani Jego Świątobliwości Ojca św. były prezes sądu apelacyjnego w Katowicach p. dr. Stark i lekarz dr. Hlond (brat ks. Prymasa), generalny dyrektor p. Bolesław Balcer, wielu księży, nauczycieli i urzędników. Nie brak także rzemieślników, rolników i górników.

W pielgrzymce nie powinno braknąć nikogo, jeżeli na wyjazd pozwalają czas i środki. **Zgłaszać można się do 15 lipca b. r.** w generalnym sekretarjacie Ligi Katolickiej w Katowicach, ulica Marszałka Piłsudskiego 58 (telefon 1330) albo też u miejscowego proboszcza.

Ludu śląski! Korzystaj ze sposobności i weź w pielgrzymce jak najliczniejszy udział!

* **Wycieczka Polaków z Ameryki.** Bawiąca na Śląsku wycieczka Związku Narodowego Polaków z Ameryki zwiedziła we czwartek targowicę w Mysłowicach, witana przez burmistrza Karczewskiego, poczem uczestnicy oglądali fabrykę mebli Robaka. Następnie udała się wycieczka na zwiedzenie kopalni „Mysłowice“, należącej do katowickiej spółki akcyjnej. Zwiedzono też hutę Falvy a po południu przyjął wycieczkę ks. biskup dr. Lisiecki. O godz. 22 odjechali goście do Torunia.

* **Uchwała Rady Wojewódzkiej.** Na czwartkowem posiedzeniu Rada Wojewódzka ustaliła taksę utrzymania wychowanków w Śląskim Zakładzie głucho-niemych w Rybniku na 85 zł. miesięcznie. Następnie zatwierdziła program robót regulacyjnych rzek i potoków na rok 1929/30 i w związku z tem dokonała rozdziału kredytów w ogólnej sumie 1.600.000 zł. Z kolei Rada rozdzieliła pożyczki na trwałe inwestycje ze Śląskiego Funduszu Drogowego w wysokości 1.500.000 zł., przyznała subwencje na utrzymanie dróg t. zw. bezpańskich w ogólnej sumie 95.000 zł., oraz uchwaliła wypłacić samorządom powiatowym kwotę 660.000 zł. na przeprowadzenie gruntownych i częściowych napraw dróg, projektowanych do przejęcia przez Województwo Śląskie. Pozatem załatwiono szereg spraw komunalnych i osobowych.

* **Zarobki zdunów.** W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w sprawie podwyżki zarobków dla kaflarzy i zdunów. Komisja wydała orzeczenie, w myśl którego robotnicy akordowi otrzymali 6% podwyżki zarobków, zaś robotnicy, pracujący na dniówkę, których jest stosunkowo znikoma ilość, 12 procent.

* **Podróż kontrolna.** We środę wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie członków Rady Wojewódzkiej wyjechał na Śląsk Cieszyński w celu zwiedzenia stanu robót. Najpierw zwiedzono roboty ziemne pod Goczałkowicami, następnie zaś prace około nadbudowy warsztatów szkoły przemysłowej w Bielsku. Przy tej okazji p. wojewoda dokonał wizytacji państwowego gimnazjum w Bielsku. Z kolei zwiedzono roboty drogowo-kolejowe na odcinku Ustroń—Wisła, stan budowy zamku, przeznaczonego dla Prezydenta Rzplitej w Wiśle, dalej budowę sanatorjum w Istebnej, wreszcie Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy w Cieszynie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Obwieszczenie). Urzędowo stwierdzono, że na terenie gminy Kochłowice, powiat katowicki, biegał wściekły pies. Celem zapobieżenia rozszerzenia się tej zakaźnej choroby zarządzono kontumację psów i kotów w mieście Katowicach oraz we wszystkich miejscowościach powiatu katowickiego. Zarządzenie o zwalczaniu wścieklizny obowiązuje aż do odwołania.

— (Chwilowe zamknięcie szosy). Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości, że w dniu 16 czerwca 1929 r. w czasie odbywającego się raidu samochodowego od godz. 14—20 czasowo zamknięta zostanie szosa Giszowiec—Murcki tak dla ruchu kołowego jak i pieszego. Droga objazdowa na Giszowiec—Murcki prowadzi przez ul. Mikołowską.

— (Rozprawa sądowa z powodu śmiertelnego wypadku). Sąd okręgowy karny w Katowicach rozpatrywał w tych dniach sprawę tragicznej śmierci Bernarda Rzepki, górnika kopalni w Łaziskach Górnych. W minionym roku Rzepka, nie mając należytego oświetlenia, wpadł do otworu kopalnianego 18 metrów głębokiego i poniósł śmierć na miejscu. Jak w swoim czasie donosiliśmy, sąd w Mikołowie skazał Kabusa, Świerczoka i kierownika ruchu Rudolfa Aulicha każdego na 6 mies. więzienia za zaniedbanie obowiązków. Sąd w Katowicach jako druga instancja skazał Świerczoka na 3, Kabusa na 2, Aulicha na 1 miesiąc więzienia. Ponieważ wypadek zdarzył się w czerwcu 1927 roku, przeto zasądzonym karę darowano na podstawie amnestji.

Siemianowice w Katowickiem. (Ku przestrodze). Wielu robotników kopalnianych porzuca nagle pracę bez poprzedniego wypowiedzenia. Z tego powodu zarządy kopalń ustaliły, że kto zażąda papierów bez poprzedniego wypowiedzenia pracy, będzie karany potrąceniem zarobku od 3 do 6 szycht.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Wybuch gazu na kopalni). Na kopalni Lytandra w pobliżu Czarnego Lasu, nastąpił wybuch gazów podziemnych. Szkodliwe gazy zapewne wskutek zawalenia się pokładu mieszały się ze świeżem powietrzem, przeto gazy wybuchały z wielkim hukiem. W tym odcinku pracuje 60 robotników. Dwudziestu robotników, którzy pracowali

w pobliżu eksplodujących gazów, utraciło przytomność wskutek zaczadzenia. Oddział sanitarny rozpoczął natychmiast akcję ratowniczą. Ślady zatrucia u niektórych górników były bardzo widoczne, więc odstawiono ich do lecznicy brackiej w Bielszowicach. Większa część zaczadzonych robotników wróci do pracy w ciągu najbliższych dni. Ruch na kopalni nie został przerwany.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wycieczka młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej okręgu król.-huckiego urządza w niedzielę, dnia 16 czerwca wycieczkę do Panewnika—Zadola, połączoną z konkursami. Celem wycieczki jest wykazanie sprawności poszczególnych Stowarzyszeń oraz ich pracy w roku minionym. Program konkursowy zawiera: 1. obozowanie, 2. muzyka i śpiew, 3. gimnastyka, 4. urozmaicenia: tańce ludowe, sceny itp. — Po godz. 9 słuchanie mszy św. przy grocie. Zawody odbędą się o godz. 12. Wieczorem o godz. 7.30 zwijanie obozu.

— (Budowa nowego gmachu). Wiadomo, że już w minionym roku miasto Król. Huta miało otrzymać nowy gmach urzędu skarbowego. W tym celu zarząd miasta dał darmo plac budowlany. Prace budowlane około nowego gmachu będą rozpoczęte w najbliższych dniach. W nowym budynku będą urządzone także mieszkania dla rodzin urzędników skarbowych.

Z Świętochłowickiego.

Szarlociniec w Świętochłowickiem. (Sędziwy wiek). Najstarszą obywatelką w Szarlocińcu jest wdowa Julja Pytlikowa, która ukończyła w tych dniach 81 rok życia. Staruszka jest gorliwą Polką i dobrą katoliczką; codziennie, mimo podeszłego wieku, chodzi do kościoła. Doczekała się 24 wnuków i 10 prawnuków. Od 40 lat jest czytelniczką „Katolika", którego bardzo pilnie czyta. Dzieci życzą swojej sędziwej matce jeszcze długich lat życia w zdrowiu i szczęściu. (Redakcja „Katolika" przyłącza się do powyższych życzeń.)

Ruda w Świętochłowickiem. (Śp. ks. proboszcz Nossol). W środę, dnia 12 czerwca o godzinie 4½ po południu zmarł nagle na udar serca proboszcz tutejszej parafji św. Józefa, śp. ks. Franciszek Nossol. Nieboszczyk, który był 7 lat proboszczem tejże parafji doczekał się zaledwie 57 lat życia. Śp. ks. proboszcz Nossol odznaczał się wzorową działalnością duszpasterską, wielką pokorą i skromnością, przez co zyskał sobie miłość i szacunek nietylko parafjan, lecz także wszystkich, którzy go znali. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. — Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się w piątek o godz. 6 wieczorem, pogrzeb w sobotę o godz. 10 rano.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 13 czerwca: za 100 złotych 47 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.75 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 czerwca: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.10 zł, za 100 koron czeskich 26.32 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 12 czerwca 1929 r.

Żyto 26.40—26.90, pszenica 42.50 do 44.50, jęczmień na przemiał 27.50 do 29.50, owies 26.00—27.00, osucie żytnie 20.00—21.00, osucie pszeniczne 22.00—23.00, mąka żytnia 40.00, mąka pszeniczna 64.00—68.00. Reszta notowań bez zmian. Tendencja spokojna.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Sala fabryczna). Zakład metalurgiczny w Mikołowie ma zamiar postawić salę fabryczną przy ulicy Gliwickiej. Projekt budowy wyłożono do przeglądu interesentów w biurze policyjnym. —

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Tragedja życia). O tej samej godzinie, gdy jej małżonek znajdował się w klinice, by poddać się operacji ócz, zmarła nagle 64-letnia mężatka Cichutkowa, mieszkająca przy ulicy Hallera. Lekarz stwierdził udar mózgu.

— (To nie jest czyste złoto). Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że do pewnego mieszkania przy ulicy Sobieskiego w Rybniku wszedł złodziej przez otwarte okno. Z mieszkania skradziono skrzynkę z przyrządami do czyszczenia paznokci, sądząc, że w skrzynce jest złoto i klejnoty. Jako sprawcę wyśledzono niezamężną Gertrudę Reingold. W tych dniach dziewczyna Reingold stawała przed sądem, który ją skazał na 1 miesiąc więzienia.

Wielepole w Rybnickiem. (Pogrzeb ofiar tragedji). W poniedziałek 10 b. m. odbył się w Rybniku pogrzeb ofiar okropnej tragedji, Wincentego Bobra i Adeli Michalskiej z Wielepola. Na cmentarzu zgromadziło się około 3 tysiące osób. Zmarłych tragiczną śmiercią pochowano na miejscu niepoświęconem bez kościelnych ceremonji, które samobójcom nie przysługują. Straszny ten wypadek niech będzie przestrogą dla wszystkich.

Przegędza w Rybnickiem. (O połączenie telefoniczne). Wieś Przegędza w powiecie rybnickim znajduje się za wielkim lasem, więc ma zdrowe powietrze, lecz za to nie posiada różnych nowoczesnych urządzeń, naprzykład telefonu. W ubiegłym tygodniu zawezwano do wsi lekarza, czynnego w lecznicy brackiej w Czerwionce. Lekarz jechał samochodem. Krótko przed celem jazdy motor stanął, wreszcie z przedniej części samochodu buchnął słup ognia. W okamgnieniu auto było objęte płomieniami. Siedzący w samochodzie zdołali się uratować. Wypadek mógł skończyć się ciężkiem poparzeniem lekarza lub szofera. Gdy zdarzy się wielkie nieszczęście, telefon może być przyczyną uratowania życia okaleczonego człowieka. Brak połączenia telefonicznego gmina bardzo odczuwa, gdyż nawet w nagłych potrzebach mieszkańcy muszą wysyłać osobnego posłańca. Właściwe czynniki powinny nareszcie pomyśleć o połączeniu wsi z siecią telefoniczną.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Prace kanalizacyjne). W ostatnim czasie rozpoczęto prace około kanalizacji reszty ulic. Jest nadzieja, że prace kanalizacyjne będą ukończone pod koniec bieżącego roku. Długość przewodów kanalizacyjnych w Tarnowskich Górach po ukończeniu robót będzie wynosiła 18 kilometrów.

Nakło w Tarnogórskiem. (Z parafji). Jak w latach minionych, tak też w roku bieżącym obchodziliśmy doroczny odpust Najsłodszego Serca Pana Jezusa nader uroczyście. Za staraniem W. ks. proboszcza wygłaszano już od czwartku dwa kazania dziennie, rano i wieczorem. Nauki wygłaszał kapłan zakonny, Franciszkanin. W niedzielę przed południem odprawiono uroczystą sumę, podczas której wierni przystąpili do Stołu Pańskiego. Piękne kazanie wygłosił znowu Ojciec Franciszkanin. Po południu o godz. 2 przyjmowano do III zakonu św. Franciszka, następnie odbyły się uroczyste nieszpory. Po nabożeństwie wyruszyła procesja przed ołtarz z obrazem Serca Pana Jezusa. Po odśpiewaniu pieśni ks. Franciszkanin wygłosił znowu przemowę, poczem W. ks. proboszcz odprawił modlitwy, oddając parafję pod opiekę Najśw. Sercu Jezusowemu. Tegoroczny odpust pozostanie długo w pamięci wszystkich parafjan.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowy cech). Na podstawie obowiązujących przepisów utworzono w Lublińcu przymusowy cech bednarzy i stolarzy. Samodzielni rzemieślnicy bednarze i stolarze, mieszkający w Lublińcu, Kaletach, Strzebini, Zamku, Woźnikach, Babienicy, Czarnym Lesie, Kamieniu, Lubszy, Ligocie, Psarach i Zielonej są zobowiązani przystąpić na członków do nowego cechu.

Kośmidry w Lublinieckiem. (Napad). Policja aresztowała 27-letniego robotnika leśnego Leona Borutę i 23-letniego St. Bednarka z Kośmidrów. Obaj napadli i pobili robotnika Antoniego Wolnego.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Katastrofa samochodowa). Na drodze z Cieszyna do Bielska zdarzyło się okropne nieszczęście samochodowe. Słuchacze wyższej szkoły gospodarczej w Cieszynie, Jan Kleniewski i Tadeusz Topolewski wyjechali z jedną ze swoich znajomych samochodem „Tatra" na przejażdżkę drogą w kierunku Bielska. Na tym odcinku koło Wapienia, znajdującym się w naprawie, auto jadąc z dość znaczną szybością, zjechało w bok, przewróciło się, ulegając zupełnemu strzaskaniu. Troje pasażerów odniosło ciężkie rany. Kierującemu samochodem p. Kleniewskiemu kierownica wbiła się w piersi łamiąc mu kilka żeber; w stanie ciężkim znajduje się on obecnie w szpitalu w Cieszynie. Topolewski przy upadku doznał wstrząśnienia mózgu. Co się tyczy ich towarzyszki, to doznała ona pęknięcia kolana, a nadto ma zerwane ciało wraz z mięśniami na całem udzie.

Z całej Polski.

Łuck. (Straszna burza z piorunami). Przed kilku dniami nad powiatami kowelskim i włodzimierskim przeszła straszna burza z piorunami. W ośmiu miejscowościach wymienionych powiatów spłonęła od uderzenia pioruna 11 gospodarstw. We wsi zaś Łowiszcze w powiecie kowelskim piorun zabił żonę miejscowego gospodarza, Donne Martyniuk.

Kraków. (Piękny czyn umierającego dziecka). W tych dniach zmarła w Krakowie uczennica III kl. państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, Krystyna Lenkówna. Dziewczynka przed śmiercią wyraziła gorące życzenie, ażeby jej oszczędności z kilku lat w kwocie 100 zł. przeznaczone zostały na rzecz budującej się obecnie w Harbutowicach kolonji i domu zdrowia, w którym będą się leczyć chorowite i słabowite uczennice gimnazjum, a więc koleżanki Lenkówny.

Z dalszych stron.

Rzym. (Okropne upały). Nad Włochami przechodzi obecnie fala tropikalnych upałów. Termometr w cieniu wskazuje 30 stopni, w Neapolu nawet 36 stopni. Nad Brześcią i okolicą przeszła burza z gradem, która wyrządziła w zbiorach olbrzymie szkody.

Paryż. (Zgon brata Focha). Według doniesień z Paryża, brat marszałka Focha, Jezuita Foch zmarł w 75 roku życia.